

Wrocław mówi „nie” cyrkom ze zwierzętami

7 stycznia 2016

Kolejne miasta w Polsce zabraniają występów cyrkom ze zwierzętami. Może pora na całkowity zakaz?

W zeszłym roku Słupsk, w tym Śrem, właśnie dołączył Wrocław. To miasta, które nie użyczają gruntów cyrkom z udziałem zwierząt. Od dawna, ilekroć rozstawi się gdzieś cyrk, odbywają się demonstracje przed wejściem do namiotu. Ludzie roznoszą ulotki, udzielają informacji i zachęcają do podpisania stosownych petycji. Ponieważ nie ma jeszcze w Polsce całkowitego zakazu, o który walczą organizacje prozwierzęce, wszystko znajduje się w rękach lokalnych władz.

Cyrk ze zwierzętami to nie tylko okrutna tresura, obejmująca bicie, rażenie prądem czy wbijanie haków. To także wyrwanie zwierząt z ich naturalnego środowiska, trzymanie całe życie w ograniczających je warunkach oraz męczący transport z miejsca na miejsce. Gdyby komuś udało się zajrzeć do namiotów, w których czekają zwierzęta po występach, nie zobaczyłby zadowolenia z wykonanej pracy. W oczy rzuciłaby się raczej apatia oraz stereotypia – zaburzenie psychiczne polegające na monotonnym powtarzaniu bezcelowej czynności, np. ustawiczne kiwanie się lub chodzenie w kółko. Tak reagują zwierzęta, które w naturze przemierzają duże odległości, a w cyрку zmuszone są do ograniczenia się do klatki lub długości łańcucha.

Co więcej, cyrki ze zwierzętami nie mają żadnych walorów edukacyjnych dla dzieci. Wręcz przeciwnie – nie powinny one uczyć się, że można wykorzystywać inne istoty dla swojej rozrywki, zmuszać je do wykonywania nienaturalnych, stresujących czynnościom (żadne zwierzę w naturze nie będzie chciało skakać przez ogień). Już jakiś czas temu stanowisko w

podobnych ducha wydało Ministerstwo Edukacji Narodowej. Może więc nadeszła pora, by Polska dołączyła do listy krajów, w których zakazane są występy albo wszystkich, albo chociaż dzikich zwierząt? Do krajów tych należą m.in. Grecja, Brazylia, Boliwia, Holandia, Austria czy Węgry.

Zakaz nie oznaczałby oczywiście zdelegalizowania cyrków w ogóle. Ogromna popularność cyrków takich, jak chociażby Cirque du Soleil świadczy o tym, że jest w tym zakresie wielkie pole do popisu dla ludzi. To właśnie warto podziwiać i pokazywać dzieciom. Nikt nie potrzebuje bawić się kosztem zwierząt, gdy prawdziwa sztuka cyrkowa ma tyle do zaoferowania.

Petycję do sejmu w sprawie całkowitego zabronienia występów zwierząt w cyrkach można podpisać [TUTAJ](#).

Autorstwo: MM

Źródło: Strajk.eu